

**Stowarzyszenie Praktyków Dramy
STOP-KLATKA**



Początki

Teatru Legislacyjnego

w Polsce



stop-klatka

Stowarzyszenie
Praktyków
Dramy

Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA

Początki Teatru Legislacyjnego w Polsce



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Projekt współfinansuje m.st.Wł



Redakcja merytoryczna:

Agnieszka Buśk

Redakcja językowa, korekta:

Pracownia Języków Ewa Mostowska

Projekt i skład:

Kamil Pikora, www.kamilpikora.pl

Zdjęcia

Agnieszka Krasowicz – Lemon Photo



Publikacja jest objęta licencją Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0

ISBN 978-83-931433-5-1

Wydawca

Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA

www.stop-klatka.org.pl

stowarzyszenie@stop-klatka.org.pl

Wydanie pierwsze

Warszawa 2017

Spis treści

Wstęp	4
Od Festiwalu Teatru Uciśnionych do działań obywatelskich w szkołach Beata Rainko	5
Teatr Uciśnionych i kluczowe aspekty budowania kapitału społecznego Agnieszka Buśk	7
Teatr Legislacyjny – sojusz polityki i teatru Martyna Markiewicz	9
Estetyka Uciśnionych, czyli jak wzmocnić przekaz spektaklu Teatru Forum i Legislacyjnego Olga Stobiecka-Rozmiarek	13
Teatr Legislacyjny w praktyce – klub dyskusyjny trenerek Agnieszka Buśk rozmawia z trenerkami pracującymi z młodzieżą licealną: Kamillą Gryszel, Martyną Markiewicz i Beatą Rainko	17
Morał, który tworzą widzowie Karolina Sieńkowska rozmawia z aktorami, aktorkami i widownią spektaklu Teatru Legislacyjnego z XXI LO im. Hugona Kołłątaja	23
O twórczyniach publikacji	28
Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA	30

Wstęp

Na ile ludzie w Polsce mają do siebie zaufanie? Czy ufają instytucjom publicznym? Główny Urząd Statystyczny udziela odpowiedzi na te pytania w wieloaspektowym *Badaniu spójności społecznej*. Z opracowanego w 2015 r. raportu¹ wynika, że 98% Polak i Polaków ufa najbliższej rodzinie. Kiedy jednak spojrzymy na zaufanie do osób nieznanymi spotykanych w codziennych sytuacjach, poziom ten jest dużo niższy - twierdząco odpowiedziało tylko 39% badanych. Jeśli chodzi o instytucje publiczne, zdecydowana większość osób darzy zaufaniem straż pożarną (94%) i pogotowie ratunkowe (84%). Najmniejszym zaufaniem cieszyły się natomiast instytucje związane z władzą ustawodawczą oraz wykonawczą, tj. Sejm i Senat oraz Rząd. Brak zaufania do tych władz deklarowało prawie 6 na 10 osób. Trochę korzystniej wygląda zaufanie do władz samorządowych - ufa im blisko połowa badanych.

Co to oznacza dla nas jako organizacji pozarządowej, której misją jest tworzenie przestrzeni do dialogu i pozytywnej zmiany społecznej przez wykorzystywanie i uczenie metody dramy stosowanej? Przede wszystkim oznacza to znalezienie narzędzia, które - bazując na społecznym dialogu - pozwoli podnieść poziom zaufania zarówno do innych ludzi, jak też instytucji. STOP-KLATKA знаła i od lat stosowała w tym obszarze techniki dramowe oraz wybrane elementy Teatru Uciśnionych Augusto Boala². No właśnie, „wybrane elementy”. Czuliśmy, że nie w pełni wykorzystujemy potencjał tej metodyki. To, czego nam brakowało, to zdecydowane wzmocnienie tzw. estetyki Teatru Forum oraz poznanie Teatru Legislacyjnego. Udało się to osiągnąć m.in. dzięki wsparciu finansowemu od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu m.st. Warszawy. Niniejsza publikacja opisuje proces wprowadzania i adaptacji Teatru Legislacyjnego do polskich warunków. To miejsce, gdzie zespół realizatorek dzieli się swoją wiedzą, doświadczeniami i wnioskami. Wierzymy, że za kilka lat powstanie kolejna publikacja, w której będziemy opisywać już nie początki, ale rozwój Teatru Legislacyjnego w Polsce.

Zarząd SPD STOP-KLATKA

¹ Dane pochodzą z notatki informacyjnej „Wartości i zaufanie społeczne w Polsce w 2015 r.”, opracowanej 20.11.2015 r. przez Główny Urząd Statystyczny.

² Brazylijski dramaturg, reżyser teatralny i pedagog (1931-2009).

Od Festiwalu Teatru Uciśnionych do działań obywatelskich w szkołach

Od 22 do 27 października 2016 r. w Warszawie odbywał się Festiwal Teatru Uciśnionych³ (TU). Z jednej strony był to przegląd różnych spektakli i warsztaty ze specjalistami, z drugiej – czas spotkań osób praktykujących techniki TU lub zainteresowanych nimi. Czas refleksji, wzajemnej inspiracji, bycia tu i teraz. Spotkanie było również okazją do dyskusji na temat wprowadzania pozytywnych zmian społecznych, wzmacniania zaufania i kreowania społeczeństwa obywatelskiego.

Dotychczas STOP-KLATKA stosowała w swojej pracy System Gier, Teatr Obrazu i Teatr Forum. Choć realizowane przez nas spektakle dotyczyły różnych tematów, czułyśmy, że nie czerpiemy w pełni z metodyki Teatru Uciśnionych - koncentrowaliśmy się głównie na Teatrze Forum. Rosło w nas też poczucie, że przedstawienia oparte głównie na dialogach nie wykorzystują potencjału, jaki daje symbolika. Tak zrodziła się potrzeba poznania dodatkowych narzędzi.

Projekt „Kapitał Kultury” miał na celu podnoszenie kompetencji zespołu Stowarzyszenia w zakresie stosowania nowych metod wspierających rozwój kapitału społecznego. Osoby uczestniczące w festiwalowych warsztatach miały możliwość podniesienia swoich kompetencji z zakresu tworzenia Teatru Forum w oparciu o ruch, dźwięk i słowa oraz konstruowania spektakli Teatru Legislacyjnego.

W trakcie pięciodniowych warsztatów, prowadzonych przez Christophera Leucht z berlińskiej Kuringi⁴, uczestnicy i uczestniczki poznali założenia Teatru Legislacyjnego, różnorodne gry i ćwiczenia do zastosowania w pracy grupą przy tworzeniu spektaklu.

Efektem pracy grupy był pierwszy polski spektakl Teatru Legislacyjnego. Dotyczył sytuacji osób reprezentujących organizacje pozarządowe, które mierzą się z procedurami stosowanymi przez grantodawców, permanentnym poruszaniem się pomiędzy działaniami merytorycznymi a formalnymi i związaną z tym „multifunkcyjnością”. Publiczność, poza interwencjami na scenie, przekazywała też swoje propozycje rozwiązań legislacyjnych, które Stowarzyszenie przekazało Pełnomocnikowi Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego i Równego Traktowania.

³Projekt współfinansowany ze środków m.st. Warszawy oraz środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

⁴www.kuringa.org/en/kuringa.html



Poza spektaklem stworzonym w ramach festiwalu, członkinie STOP-KLATKI zastosowały nabyte umiejętności w ramach działań obywatelskich w dwóch warszawskich szkołach⁵ – VII Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego oraz XXI Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja. W każdej ze szkół uczniowie i uczennice stworzyli własny spektakl Teatru Legislacyjnego, poruszający ważny problem, który dostrzegają w swojej społeczności lokalnej. Spektakle prezentowali głównie uczniom i uczennicom ze swojej szkoły. Osoby z publiczności szukały, a następnie testowały na scenie różne rozwiązania przedstawionej sytuacji. Podawały też propozycje prawne, które wsparłyby młode osoby w korzystaniu z pełni ich możliwości. Obecni na sali eksperci i ekspertki odnosili się do pomysłów zmian legislacyjnych: na ile są one realne, możliwe do wprowadzenia, jakie mogłyby być skutki ich zastosowania, a także co można zrobić, aby zaczęły funkcjonować. Uczniowie i uczennice mieli możliwość wprowadzenia proponowanych rozwiązań poprzez inicjatywy młodzieżowe.

⁵ Projekt współfinansowany ze środków m.st. Warszawy oraz środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Teatr Uciśnionych i kluczowe aspekty budowania kapitału społecznego

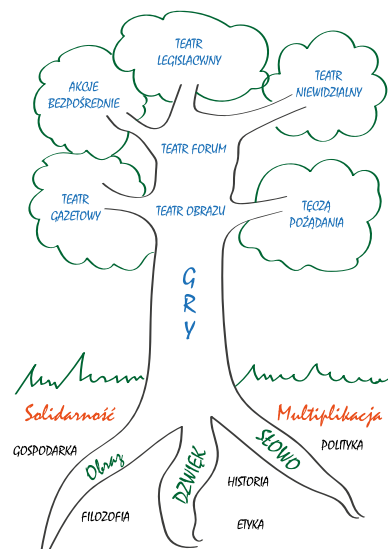
Na początku chciałabym wrócić na chwilę do zagadnienia zaufania społecznego, poruszonego we wstępie. Analiza różnych raportów z badań kapitału społecznego oraz własne wnioski z realizowanych projektów obywatelskich stały się motywacją STOP-KLAT-KI do szukania nowych narzędzi wspierających pozytywną zmianę społeczną. Nasze obserwacje pokrywały się z wnioskami statystyków – zaufanie społeczne jest w Polsce na dość niskim poziomie. Nawet w stosunkowo małych społecznościach lokalnych wciąż pozostaje przestrzeń na działania budujące wspólnotowość i wzajemne zrozumienie. Pracując ze społecznościami często dostrzegaliśmy bariery we współpracy mieszkanek i mieszkańców z lokalnymi decydentami. Pomimo demokratycznego systemu ich wyboru, z czasem uważność na głos społeczny słabnie. To z kolei powoduje spadek zaufania do osób i instytucji publicznych. Stanowiący prawo wciąż rzadko korzystają chociażby z konsultacji publicznych. Nieuwzględnianie potrzeb i głosów poszczególnych grup stanowi dla nich poważną opresję. Tak uważał również Augusto Boal.

Teatr Uciśnionych – czym tu jest teatr i kto jest uciśniony?

Teatr to przestrzeń, w ramach której spotykają się osoby prezentujące swoją historię oraz ci, którzy tę historię oglądają, interpretują i pokazują jej własną wersję.

Uciśnieni, uciskani są grupą społeczną w gorszej sytuacji niż inne pozostające z nią w relacji. W wyniku niesprzyjających warunków zewnętrznych mają ograniczoną wolność działania i decydowania. Ucisk może pochodzić od innych, być spowodowany opresyjnym prawem lub nieuwzględnieniem potrzeb danej grupy w systemie norm społecznych czy prawnych.

Augusto Boal chciał za pomocą teatru stworzyć przestrzeń do dyskusji wokół istniejących nacisków i opresji społecznych. Na kanwie swoich doświadczeń reżyserskich, aktorskich i dramaturgicznych stworzył koncepcję Drzewa Uciśnionych, która opisuje metodykę pracy z opresjami.



Rys.1. Opracował Kamil Pikora na podstawie materiałów Olgi Stobieckiej-Rozmiarek

Grupa uciskana może za pośrednictwem teatru opowiedzieć swoją historię. Opowiedziana lub pokazana historia jest punktem wyjścia do szukania sposobów zmiany sytuacji. Każda osoba uczestnicząca w spektaklu może zmienić bieg wydarzeń, wejść na scenę, by dokonać interwencji i pokazać swój pomysł rozwiązania, przetestować własną strategię działania.

Sprawczość po stronie widowni

Najbardziej znaną w Polsce techniką TU jest Teatr Forum. Spektakle Teatru Forum mają dwuetapową konstrukcję. Najpierw w kilku scenach widownia obserwuje protagonistę lub protagonistkę, mierzących się ze spotykającymi ich opresjami. Widzowie śledzą, jak w wyniku kolejnych opresji spada jej lub jego motywacja do działania i zmiany. Następnie oglądający mają możliwość wejścia w rolę głównego bohatera lub głównej bohaterki i przetestowania własnych pomysłów na inne porządzenie sobie w pokazanych wcześniej sytuacjach. Dzięki temu stają się widzo-aktorami i widzo-aktorkami, a scena staje się płaszczyzną do forum - wspólnej dyskusji nad poruszonym w spektaklu problemem. Całość procesu prowadzi osoba w roli tzw. jokera. Jej zadaniem jest prowadzenie dialogu z publicznością: zapraszanie jej członków do przedstawiania swoich pomysłów w improwizacji z postaciami z historii i podsumowywanie zastosowanych rozwiązań.

Teatr Legislacyjny daje dodatkowo możliwość proponowania zmian w otoczeniu prawnym uciskanej grupy. Dzięki obecności na sali osób znających konkretny system legislacyjny, pomysły widowni są na bieżąco przekuwane np. w propozycje zmian w obowiązujących aktach prawnych.

Teatr Legislacyjny - sojusz polityki i teatru

Bardzo lubię poznawać Teatr Uciśnionych poprzez opowieści z życia jego twórcy, Augusto Boala. Każdy obszar tej metodyki odnosi się do konkretnego doświadczenia z jego biografii, więc poznając je łatwiej mi zrozumieć, jakie podejście w danym momencie stosował, by dokonywać zmiany społecznej; jaką drogą szedł tym razem, szukając sposobów na to, by teatrem zmienić świat. Dokładnie tak jest z Teatrem Legislacyjnym, który powstał trochę przez przypadek.

W 1989 roku, pod wpływem sytuacji w Brazylii, Boal stworzył sztukę na temat mobilizacji społeczeństwa na rzecz transformacji politycznej kraju i wspólnie z Centrum Teatru Uciśnionych (CTO) zaangażował się w wybory samorządowe. Partia, którą wsparł, zaproponowała mu kandydowanie do władz Rio. Boal zgodził się bardzo niechętnie i przez cały czas trwania kampanii był przekonany, że przegra. Sam nawet nawoływał do tego, by na niego nie głosować. Potraktował kampanię wyborczą jako świetną okazję, by wykorzystać Teatr Uciśnionych do rozmowy z różnymi społecznościami Rio na temat spotykających je opresji. Wspólnie z CTO używał Teatr Uciśnionych, dając wykluczonym do tej pory grupom głos i możliwość bezpośredniego uczestnictwa w procesie tworzenia prawa, które ich dotyczy. Ku swojemu ogromnemu zdziwieniu, Boal wygrał te wybory, po czym przez trzy lata zasiadał we władzach miasta, a jednocześnie rozwijał koncepcję Teatru Legislacyjnego.

Teatr Legislacyjny a Teatr Uciśnionych

Teatr Legislacyjny nie jest popularną formą. Doświadczam Teatru Uciśnionych jako aktorka, widzo-aktorka i jokerka już od wielu lat, ale nigdy nie było mi dane zobaczyć takiego spektaklu. Czy za mało osób znało tę metodę? Może do tej pory prawo, które nas otaczało, nie było źródłem opresji? Albo przynajmniej nie na tyle dużym, by się nim zajmować w ten sposób? Trudno ocenić. W każdym razie bardzo się ucieszyłam, że podczas Festiwalu Teatru Uciśnionych można było zarówno obejrzeć spektakl Teatru Legislacyjnego, jak i uczestniczyć w tworzeniu tej formy. 22 października 2016 r. po raz pierwszy obejrzałam spektakl „No is no”, przygotowany przez grupę Ma(g)dalen z Berlina. Spektakl pokazywał, w jaki sposób kobiety w naszym społeczeństwie są socjalizowane do swojej roli i jakie ma to konsekwencje w różnych sytuacjach społecznych. W szczególności ukazywał, jak w społeczeństwie traktuje się kobiety „nie”.



Teatr Legislacyjny nie jest formą, którą można zajmować się bez znajomości pozostałych obszarów Teatru Uciśnionych. Proces jego tworzenia nie różni się znacząco od tworzenia spektaklu Teatru Forum. Pracuje się z grupą, która poddana jest konkretnej opresji. Grupa przy pomocy słowa, dźwięku i obrazu (Estetyka Uciśnionych) eksploruje sytuacje ze swojego życia, opowiadając historię wykluczenia, dyskryminacji i niesprawiedliwości własnymi słowami. Historia ta staje się ramą spektaklu. Podczas przedstawienia publiczność staje przed pytaniem i szuka na nie różnych odpowiedzi, proponując własne sposoby radzenia sobie z opresją. Do tej pory wszystko, co napisałam o tej formie, wygląda dokładnie tak, jak w klasycznym Teatrze Forum. Co w takim razie jest dla Teatru Legislacyjnego unikatowe w poszczególnych jego etapach?

Przygotowanie spektaklu: obszar opresji

Osią każdej formy Teatru Uciśnionych jest pewna opresja, zdefiniowana jako niesprawiedliwość, której stara się przeciwstawić główny bohater lub bohaterka. Opresja występuje między poszczególnymi postaciami, ale nie można jej rozpatrywać tylko na poziomie indywidualnych relacji tych osób. Żeby dokładnie zrozumieć tę zależność, potrzebny jest szerszy kontekst społeczny i dostrzeżenie nierówności na poziomie grup społecznych. Często opresja wynika z pewnych norm społecznych. I tak w spektaklu Teatru Legislacyjnego wystawianym przez nas po warsztatach nie chodziło o rozpatrywanie konkretnych relacji między osobami pracującymi w organizacjach pozarządowych i osobami odpowiedzialnymi za rozliczanie projektów, ale o pewien system, w którym te osoby funkcjonują.

W przypadku Teatru Legislacyjnego opresja dotyczy norm społecznych, które zostały skodyfikowane, czyli zapisów prawa. Niesprawiedliwość może wyrażać się pod postacią źle skonstruowanych albo implementowanych praw, naruszających godność pewnej

grupy osób. W spektaklu, który powstał na warsztatach, mówiliśmy o braku powszechnie obowiązujących zasad dla organizacji pozarządowych; o tym, że bardzo często przy zmianie politycznej zmieniają się też warunki współpracy między sektorami. Dzieje się to bez żadnej racjonalnej przyczyny i bez uwzględnienia czasami wieloletniego wysiłku włożonego w budowanie zasad współpracy. Opresja może też dotyczyć obszaru, w którym takich regulacji właśnie brakuje. W spektaklu „No is no” berlińskiej grupy padały propozycje wprowadzenia regulacji chroniących prawa kobiet w różnych obszarach. Publiczność podawała przykłady zapisów możliwych do wprowadzenia w systemie edukacji, takich jak budowanie programu wychowania fizycznego z uwzględnieniem równości płci czy dodatkowe zapisy w kodeksie karnym, związane ze ściganiem gwałtów.

Forum: rozmowa o prawie i szukanie pola do walki o zmianę

Samo forum, czyli rozmowa z widzo-aktorami i widzo-aktorkami, pełni w spektaklu Teatru Legislacyjnego szczególnie ważną rolę. Oprócz zwykłych interwencji, czyli wchodzenia publiczności w rolę postaci i odgrywania tej roli zgodnie z własnym pomysłem, widzowie cały czas są proszeni o spisywanie propozycji praw, które mogłyby rozwiązywać problem.

Ta część w Teatrze Forum zwykle dotyczy szukania sposobów zmiany swojego zachowania. Oglądam spektakl, szukam w myślach podobnej sytuacji w moim życiu, wchodzę w interwencję, żeby przetestować moją propozycję, i to doświadczenie zabieram ze sobą do świata realnego – w nadziei, że gdy podobna sytuacja mi się przytrafi, będzie mi łatwiej zareagować. Z zasady szukam możliwości zmiany mojego zachowania. A co, jeżeli zmiana mojego zachowania nie jest wystarczająca? Co w sytuacji, gdy próbowałam już kilku strategii i zmiana powinna nastąpić gdzie indziej? Może sprawdzałam różne sposoby i argumenty w kontakcie z osobami rozliczającymi granty i nic się nie zmienia? Teatr Legislacyjny daje możliwość poszukania różnych pól do walki o zmianę (battlefield of change) i zaproponowania rozwiązań zarówno na poziomie osobistym, jak i systemowym.

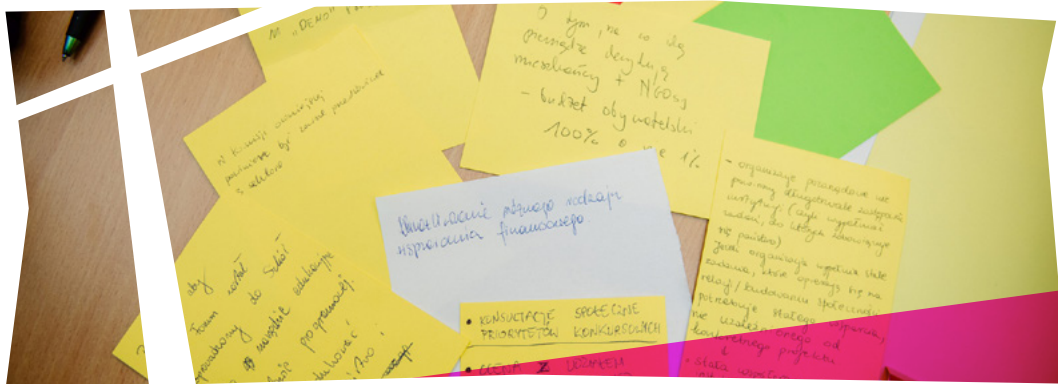
Forum w Teatrze Legislacyjnym ma jeszcze jedną ważną funkcję. Mam wrażenie, że z racji funkcjonowania w systemie demokracji pośredniej stosunkowo rzadko postrzegamy siebie jako legislatorów i legislatorki. Poprzez wybory osób reprezentujących nas w parlamencie cedujemy prawo do tworzenia prawa na ograniczoną, stosunkowo małą grupę osób. Poza momentami, kiedy uczestniczymy w wyborach czy referendum, możemy odczuwać małą sprawczość w obszarze stanowienia prawa. Teatr Legislacyjny otwiera możliwość rozmowy o prawie, które nas uciska. Daje szansę na odzyskanie prawodawstwa przez każdą osobę i zaproponowanie swojego pomysłu na rozwiązanie w tym obszarze. Będąc widzo-aktorką podczas spektaklu „No is no” podałam około dziesięciu propozycji zapisów prawnych. Czułam, że moje zdanie się liczy i że ktoś na pewno się nad nim pochyli (i zdecydowanie czułam, dlaczego Boal wygrał wybory).

Dodatkowy element forum: zespół ekspercki

Co się dzieje z propozycjami praw, które zgłasza publiczność podczas forum? Trafiają do specjalnie zaproszonego na tę okazję zespołu eksperckiego. Są to osoby posiadające odpowiednią wiedzę w obszarze poruszonym przez spektakl, w szczególności na temat uregulowań prawnych. Boal to ciało nazywał „komórką metabolizującą” (metabolising cell). Jego zadaniem jest zebranie propozycji praw od publiczności, analiza ich oraz opracowanie w taki sposób, żeby stanowiły spójną i prawidłowo ustrukturalizowaną propozycję zapisów prawnych. Zespół ekspercki zestawia propozycje z istniejącym stanem prawnym i podczas forum podaje przykłady konkretnych praw do wprowadzenia w systemie prawnym. Otwiera się możliwość dyskusji. Na zakończenie publiczność głosuje nad tymi propozycjami na wzór ciała ustawodawczego.



Ważne, żeby propozycje w ten sposób wypracowanych nie zostawiać na tym etapie. W tym momencie Teatr Legislacyjny ząębia się z kolejną formą Teatru Uciśnionych – Akcją Bezpośrednią, czyli przeniesieniem wypracowanych rozwiązań do rzeczywistości. Przegłosowane przez forum propozycje można wysłać do odpowiednich władz czy instytucji.



Estetyka Uciśnionych, czyli jak wzmocnić przekaz spektaklu Teatru Forum i Legislacyjnego

Jednym z odkryć na mojej drodze zgłębiania metodyki Teatru Uciśnionych była koncepcja Estetyki Uciśnionych, którą Augusto Boal opisuje w swojej ostatniej książce „Aesthetic of the Oppressed”. Podsumowując 30 lat swojej pracy podkreśla, że uprawianie teatru pozwala odzyskać siebie i traktować się podmiotowo. Działanie i odgrywanie przywraca kontakt z samym sobą. Boal pisze o tym, jak ważną rolę w życiu ludzi odgrywają doświadczenia tworzenia. Zachęca też do korzystania ze wszystkich dostępnych środków wyrazu:

„Można odkrywać sztukę przez odkrycie własnego potencjału twórczego, a przez odkrycie naszej kreatywności odkrywamy sami siebie”. (Aesthetics of the Oppressed)

Estetyka Uciśnionych to poszukiwanie przez praktyków teatru możliwości odbierania świata za pomocą wszelkich środków wyrazu, nie tylko teatralnych, i komunikacja w oparciu o symbole. Na podstawie trzydziestoletnich doświadczeń w realizacji procesów twórczych, Boal proponuje sięgać do trzech podstawowych narzędzi: Słowa, Dźwięku, Obrazu.

Zgodnie z założeniami Teatru Uciśnionych, bycie w roli twórcy jest ważne dla każdego i nie jest zarezerwowane jedynie dla zawodowych artystów. Skupiając uwagę przede wszystkim na słowie, uczestnicy i uczestniczki procesu piszą wiersze i teksty; skupiając się na dźwięku, wymyślają instrumenty i szukają nowych dźwięków. Wychodząc od obrazu, osoby uczestniczące w zajęciach pracują własnym ciałem, opierając się na malarstwie, rzeźbie i fotografii. Nawiązując do drzewa Teatru Uciśnionych, wyjaśniającego obrazowo całą metodologię, Boal stwierdził, że każdy z tych elementów jest niczym liść, w połączeniu z korzeniami i ziemią stanowiący trwałą część drzewa. Owoce procesu twórczego spadają prosto na ziemię, dając pożywkę glebie, z której to drzewo wyrasta. Dlatego tak ważną częścią w przygotowaniu spektaklu forum jest uruchomienie procesu twórczego sięgającego do różnych środków wyrazu – zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym.

Czym Estetyka Uciśnionych była dla osób tworzących spektakl w trakcie Festiwalu

Chcąc zgłębić uważne podejście do estetyki, Stowarzyszenie STOP-KLATKA zaprosiło na Festiwal Teatru Uciśnionych Laurę de Witte, jokerkę Teatru Forum, która przeprowadziła warsztaty „Teatr Forum – obrazy są warte więcej niż tysiące słów”. Ekspertka od

8 lat wykorzystuje Teatr Uciśnionych w pracy z grupami marginalizowanymi (młodzież i dzieci romskie, osoby z ubogich środowisk, dorośli zakażeni wirusem HIV, więźniowie). Własne doświadczenia skłoniły Laurę de Witte do założenia organizacji pozarządowej⁶ działającą na rzecz interwencji społeczno-kulturowej.

Osoby uczestniczące w warsztacie zostały wciągnięte w proces twórczy. W większości miały już za sobą doświadczenia pracy metodą Teatru Forum. Z rozmów kulturalnych wynikało jednak, że praca nad spektaklem bez dialogów, za pomocą obrazu, dźwięku, rytmu i słowa okazała się wyzwaniem. Aby zgłębić kwestię roli estetyki w przygotowaniu i wystawieniu spektaklu, postanowiłam zebrać opinie prowadzącej i osób uczestniczących w warsztacie.

Zapytałam Laurę de Witte, dlaczego wymiar symboliczny – tzw. Estetyka Uciśnionych – jest ważny w procesie tworzenia spektaklu Teatru Forum.

„Estetyka Uciśnionych kompletnie zmieniła nasz sposób pracy z grupą. Kładziemy nacisk na tworzenie obrazów - zarówno wizualnych, jak i dźwiękowych. Są one bardziej zorientowane na działanie i wyobraźnię. Ma to olbrzymi potencjał tworzenia przestrzeni do komunikacji z publicznością. Dialog z widzo-aktorami staje się silniejszy, bardziej wrażliwy i fizyczny”.

Laura de Witte

Warto podkreślić, że korzystając z symboliki, dajemy widzo-aktorom i widzo-aktorkom większe pole manewru. Symbole nie dają gotowych odpowiedzi, widz musi się zastanowić, rozpoznać znaczenie i dokonać interpretacji. Przez doznania estetyczne publiczność jest bardziej poruszona historią, wrażliwsza na losy bohatera czy bohaterki, co w efekcie może przynieść aktorom i jokerowi oczekiwany efekt – zaangażowanych w forum uczestników. Jak zatem Estetykę Uciśnionych na warsztacie „Teatr Forum - obrazy są warte więcej niż tysiące słów” odebrały osoby uczestniczące?

„Estetykę, którą poznawaliśmy na warsztacie, określiłbym jako patchworkową i najprostszą, jak się da. Z jednej strony odgrywa ona rolę praktyczną – pozwala łatwo i małym kosztem stworzyć spektakl – ale też symbolicznie podkreśla charakter Teatru Forum, zmniejsza dystans między publicznością a aktorami, daje poczucie, że to „swojski teatr”, teatr społeczności, a nie dystygowany, odległy świat teatru elit”.

Eweryst Zaremba⁷

Co jeszcze w czasie procesu odkryli uczestnicy i uczestniczki?

⁶ www.coop-mandacaru.weebly.com

⁷ Eweryst Zaremba - aktywista społeczny, działacz feministyczny i kłirowy, trener. Zajmuje się szeroko pojętą pracą z ciałem szczególnie w kontekście politycznym.

„Byłam zdumiona i nie przypuszczałam, że spektakl bez użycia słów może być tak samo sugestywny i zrozumiały, jak ten „mówiony”. Praca nad obrazem czy dźwiękami może być dobrym punktem wyjścia także do budowania historii werbalnej. I wtedy być może słowa, które się pojawią, nie będą w nadmiarze”.

Edyta Borys⁸

„Papier, tektura? Nie brałam ich pod uwagę aż do momentu, kiedy Laura pokazała, jak stworzyć ubrania z gazet i taśmy. Zadbanie przez grupę o estetykę pozwala też zaangażować się wszystkim, nie tylko w rozmowę o tym, jak ma wyglądać scena i kostiumy bohaterów, ale też o symbolach, jakie możemy pokazać scenografią czy ubiorem”.

Kamila Nowosad⁹

Osoby uczestniczące w warsztacie zwróciły uwagę na jeszcze jeden fakt, dla którego warto pracować w oparciu o symbole. Zyskuje na tym nie tylko produkt: wyrazisty przekaz spektaklu, ale również sam zespół. Praca twórcza sprzyja integracji i pozwala jednostkom znaleźć swoje miejsce w grupie.

„Poprzez twórczą pracę wzrasta zaangażowanie wszystkich członków grupy w tworzenie spektaklu. Znaczy to, że osoby, które nie są aktorami, w czasie spektaklu nie siedzą i nie przyglądają się, ale tworzą scenografię, kostiumy, muzykę. Niby banalne, ale dla mnie to chyba największe odkrycie, że cała grupa może „zagrać” w spektaklu”.

Kamila Nowosad



⁸ Edyta Borys – początkująca jokerka i nauczycielka akademicka, zainteresowana m.in. kategorią płci, a także emancypacyjnym potencjałem pracy z ciałem.

⁹ Kamila Nowosad - znana także jako Kobieta Huragan, z wykształcenia prawniczka; wolontariuszka kultury z zamiłowania praktykująca dramę.

Symbolika w dzisiejszym świecie

W dobie szybkich mediów dźwięk, obraz i słowo to trzy główne kanały, które stanowią istotę komunikacji międzyludzkiej. Warto się zastanowić, jakie funkcje pełnią w naszej pracy z ludźmi i przy tworzeniu spektaklu Teatru Forum czy Legislacyjnego. To, co dla mnie jest obecnie ważne, to potencjał, który tkwi w Estetyce Uciśnionych. Sięganie po różne środki wyrazu pozwala wpleść w spektakl więcej symboliki i metafory, zrezygnować z niepotrzebnych słów i, co ważne, nadać spektaklowi wymiar sztuki.

Poprzez zastosowanie przekazu symbolicznego i estetycznego Teatr Forum i Legislacyjny, prócz wymiaru edukacyjnego, ma szansę zyskać uznanie jako forma sztuki; tym samym spektakl zwiększa swoją siłę oddziaływania na widzów i w konsekwencji na jakość forum – dyskusji z publicznością, o którą najbardziej przecież chodzi w tych metodach. Dlatego warto wziąć pod rozwagę słowa twórcy Teatru Uciśnionych:

Art is not adornment
Word is not absolute
Sound is not noise
And the images speak

Sztuka to nie dekoracja
Słowo nie jest absolutem
Dźwięk to nie hałas
A obrazy mówią

Agnieszka Buśk rozmawia z trenerkami pracującymi z młodzieżą licealną:
Kamillą Gryszel, Martyną Markiewicz i Beatą Rainko

Teatr Legislacyjny w praktyce – klub dyskusyjny trenerek

ODSŁONA 1 - OPRESJE

Agnieszka (A): Cytując Augusto Boala „Teatr Uciśnionych powinien być teatrem Uciśnionych i dla Uciśnionych, a nade wszystko tworzonym przez Uciśnionych”. Jak ten cytat pasuje do grup młodzieży, z którymi pracowałyście? Co je uciska?

Kamilla (K): Do grupy z LO im. J. Słowackiego pasuje w niewielkim stopniu. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów wychodzili z założenia, że wszystko jest możliwe do zrobienia. Dostrzegali w społeczeństwie i swoim otoczeniu opresje, które ich samych jednak nie dotyczą. Doceniali to, że nie mają takich problemów. Z kolei grupa licealistów z LO im. H. Kołłątaja mocno czuła opresję.

Martyna (M): Zgadzam się z Kamillą odnośnie do pierwszej grupy. Odwołując się do wymienionego cytatu, ważne jest, to aby Teatr Uciśnionych pokazywał faktyczną opresję pewnej grupy i poruszał tematy takie jak dyskryminacja, a nie to dlaczego banany nie rosną na moim osiedlu, bo ja chcę je jeść codziennie świeże. Młodzież mówiła o dyskryminacji, widziała dużą indywidualizację w społeczeństwie, brak wspólnoty i rozmów. Jako trenerka tej grupy miałam wrażenie, że oni faktycznie źle się z tym czują. Być może obiektywnie, nie była to jakaś silna opresja, ale też – idąc za tym, co mówił Boal – nie powinno się robić rankingu opresji. Każda dostrzegana opresja, która jest ważna dla danej grupy, może zostać pokazana w Teatrze Uciśnionych.

Beata (B): Publiczność odnajdywała podobieństwa między spektaklem a swoimi trudnościami. Zmieniło to mój punkt widzenia. W trakcie warsztatów z młodzieżą zadawałam sobie pytanie: na ile opresja, o której młodzi ludzie mówią, przedstawia tylko ich opinie, a na ile dotyczy też innych. Spektakle pokazały mi, że dotyczy to szerszego grona.

A: Po czym poznawałyście, że to jest ich prawdziwa opresja i ważny dla nich temat? Po jakich zachowaniach, reakcjach?

M: Sygnałem dla mnie było to, że młodzież chce rozmawiać o nierównym traktowaniu ze względu na wiek. Dostrzegam w systemie edukacji czynniki, które mogą być opresyjne, tj. robienie zadań pod klucz, presja czasu, zdobywania wiedzy, konkretnych umiejęt-

ności. Stworzenie przestrzeni, gdzie młodzież może mówić o swoich trudnościach i nie ma jednego poprawnego klucza, jest dla nich bardzo cenne. Siłą tej metody w pracy z młodymi ludźmi jest to, że mogą oni powiedzieć, co nie podoba im się w szkole i jakie problemy widzą w społeczeństwie.

K: Ja patrzę na to patrzę w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy pracy warsztatowej. Widziałam, jak ich ten temat porusza. Nowością było dla nich to, że mogą mówić różne rzeczy i nie są za to oceniani. To z kolei sprawiło, że otwierali się powoli, sprawdzając czy tak na pewno tak jest. Drugi aspekt dotyczy spektakli i reakcji widzo-aktorów i widzo-aktorek. Np. publiczność w LO im. H. Kołłątaja w pewnych momentach traciła poczucie, że na scenie wchodzi do świata fikcji. Poruszany problem był im bardzo bliski. To, że osoby z publiczności wchodzi w interwencje i proponują rozwiązania pokazuje, że ten temat ich dotyka i jest dla nich ważny.

ODSŁONA 2 – ASPEKT LEGISLACJI

A: Jak młodzież w wieku 16-17 lat odnalazła się w części prawnej?

M: W pewnych momentach było to wyzwanie. Tym, co ta metoda wniosła, jest z pewnością aspekt edukacyjny. Młodzież odkrywała, w jaki sposób funkcjonuje prawo i jak wpływa na codzienne życie. W trakcie przedstawienia wprowadziłyśmy modyfikację, zaczynałyśmy od rozmowy z osobami z publiczności o tym, czym jest dla nich prawo. Przyjrzenie się historii i odniesienie tego później do funkcjonowania prawa, mogło otworzyć wielu osobom oczy na to, że warto interesować się prawem.

K: Jednym z efektów wprowadzenia elementów legislacyjnych był wzrost poziomu wiedzy o prawie. Spektakl stworzony przez młodzież z LO im. H. Kołłątaja był osadzony w obszarze szkolnym i dotyczył regulaminów szkolnych. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów przeczytali statut i wiele zapisów było dla nich zaskakujących. Ważne jest to, że młodzież biorąca udział w warsztatach i spektaklach dowiedziała się, że ma narzędzia zmiany swojej sytuacji. Musi tylko nauczyć się je wykorzystywać.

B: W spektakle zaangażowana była ekspertka Karolina Kochlewska, która mówiła młodym ludziom, jakie prawa mają w statucie oraz jak mogą powołać Rzecznika Praw Ucznia.

A: Odwołując się do poczucia skuteczności tej metody, które z propozycji legislacyjnych pojawiających się na sali wydają wam się możliwe do wprowadzenia?

B: Według mnie możliwe jest powołanie wspomnianego Rzecznika Praw Ucznia. Zmiana ta wymaga wprowadzenia czasu, ale jest realna.

K: Dla mnie w LO im. H. Kołłątaja warsztaty i spektakle miały charakter diagnostyczny. Pokazały, w jakich obszarach funkcjonowania szkoły warto coś zmienić. Wśród publiczności pojawiały się głosy, że nauczyciele coś powinni zrobić. Niektóre z proponowanych rozwiązań, jak system kar dla nauczycieli, nie dotyczyły pola dialogu. Ich wprowadzenie nie przyniesie pożądanego efektu. Ekspertka mówiła o innych możliwościach, jak mediacje rówieśnicze czy sąd koleżeński. To wszystko jest możliwe do wprowadzenia, ale wymaga przygotowania zarówno młodzieży jak i rady pedagogicznej. W LO im. J. Słowackiego byłam zaskoczona zasadnością niektórych postulatów. Padła propozycja, aby prawo jazdy było możliwe do uzyskania od 16 r.ż., co zwiększy możliwość podjęcia pracy. Kolejny przykład dotyczy prawa pracy: aby zapis o zasadach podejmowania pracy przez niepełnoletnich został podzielony na dwa okresy – roku szkolnego i wakacji.

M: Mnie też została w pamięci kwestia prawa jazdy, wcześniej nie myślałam o wspomnianych ograniczeniach. Na spektaklach pojawiały się propozycje, z którymi można coś dalej zrobić. Wymagałoby to szerszej kampanii społecznej. Moim zdaniem realne jest obniżenie wieku przy prawie jazdy. Wcześniej istniał taki stan prawny, zatem jest to możliwe.



ODSŁONA 3 – POCZUCIE WPŁYWU NA RZECZYWISTOŚĆ

A: Mówiłyście, że publiczność wypowiadała swoje zdanie. Jak w kontekście Teatru Legislacyjnego widzicie aspekt sprawczości?

M: Dla mnie miarą poczucia sprawczości publiczności jest chęć i odwaga do wchodzenia na scenę. Mam wrażenie, że młodzież z LO im. J. Słowackiego miała w sobie dużo zapału do wprowadzania zmian. Interwencje pojawiały się w różnych scenach, wykorzystywane były różnorodne narzędzia. Dla mnie Teatr Uciśnionych wzmacnia sprawstwo poprzez pokazywanie, że warto podejmować próbę wprowadzania zmian. Wchodząc na scenę ma się szansę przetestowania tego, co później można zastosować we własnym życiu. Po spektaklach widziałam sporo potencjału do działania i realizacji zmian.

K: W LO im. J. Słowackiego młodzież generowała dużo pomysłów, interwencje były bardzo różnorodne. W LO im. H. Kołłątaja było sporo głosów, że nic się nie da zrobić, że wina leży po stronie systemu, nauczycieli. Po wejściu uczestników i uczestniczek na scenę pojawiały się jednak propozycje, które zmieniały sytuację. Młodzież wyciągała później wnioski na temat tego, co można realnie zmienić, np. mówić spokojnym tonem, nie nakręcać się w rozmowie. Oglądanie zróżnicowanych propozycji mogło wpłynąć na to, że ktoś poznał nowy pomysł na zachowanie się w podobnej sytuacji. Myślę też o grupie tworzącej spektakl i jej poczuciu sprawczości, które moim zdaniem bardzo wzrosło. Dzięki temu, że uczestnicy i uczestniczki warsztatu zostali wysłuchani i dostali przestrzeń do rozmowy, mogli zrobić swój spektakl, pokazać go uczniom i uczennicom w szkole, a także części grona pedagogicznego. Widownia zaangażowała się w ich propozycje.

B: Widziałam, że twórcy spektaklu byli bardzo zadowoleni z reakcji publiczności oraz różnorodnych interwencji. Uzyskali odpowiedzi na postawiony problem. Ciekawe jest dla mnie to, że dzięki odgrywaniu ról zaczęli zauważać, dlaczego nauczyciele czasami reagują nie tak, jak oni sami oczekują. W kontekście sprawczości myślę, że wzmocniona została potrzeba rozmowy i niezamiatania problemów pod dywan z myślą, że jakoś przetrwamy te trzy lata. Dla mnie ważna była też obecność na spektaklu nauczycieli i nauczycielek, którzy mogli poznać perspektywę uczniów.

M: Nawiązując do tego, co mówi Beata, z młodzieżą z LO im. J. Słowackiego zrobiliśmy jeden spektakl otwarty. Dla mnie niesamowite były reakcje rodziców na scenę rodzinną. Słyszałam głosy z sali – „nigdy nie myślałam, że robię coś takiego, a może jednak”. Dla rodziców ważne było odkrycie, jak młodzież może odbierać ich reakcje i zachowanie. Dla młodzieży duże znaczenie miała możliwość pokazania spektaklu najbliższym. Warto pamiętać, że Teatr Uciśnionych pokazuje wizję jednej grupy, która może się różnić od tego, jak problem widzi druga grupa.

A: Podsumujmy wasze wypowiedzi. Poczucie wpływu wyraża się przez kilka rzeczy. Po pierwsze, przez odwagę do zmian na scenie po stronie publiczności. Po drugie, przez różnorodność pomysłów i wnioski po interwencji, które dotyczą tego, co mogą zrobić ja, a nie np. nauczyciele. Po trzecie, przez reagowanie na problem i gotowość do pokazania spektaklu grupie „uciskającej”, bardziej uprzywilejowanej. Czy macie jeszcze jakieś wskaźniki, które chcielibyście dodać?

M: Dodałabym jeszcze to, co ma wymiar rozwojowy i edukacyjny dla osób tworzących spektakl, czyli różne interwencje. W założeniach Teatru Uciśnionych grupa tworzy spektakl, dostaje odpowiedzi, zastanawia się, co z nimi zrobić, wprowadza je do spektaklu (jeżeli gra go dalej) i w realizację działań. W projekcie młodzież miała taką możliwość poprzez udział w inicjatywach.

ODSŁONA 4 – OSOBISTE SUKCESY

A: Pytanie do każdej z was, co dla ciebie osobiście jest sukcesem w pracy Teatrem Legislacyjnym od momentu poznania tej metody do dzisiaj?

K: Dla mnie to ważne doświadczenie. Ten projekt był pierwszym, w którym prowadziłam grupy pracujące nad własnym spektaklem Teatru Uciśnionych. Dostrzegam korzyści, które ta metoda przynosi młodzieży. Warto stosować ją w pracy z młodymi ludźmi, którzy właśnie wkraczają w dorosłość lub są u jej progu. W bezpiecznych warunkach mogą przetestować różne rzeczy, w tym podejmowanie własnych decyzji, a także zmierzyć się z konsekwencjami dokonanych wyborów.

M: Dla mnie, z punktu widzenia osoby, która wykorzystuje metodykę Teatru Uciśnionych, włączenie aspektu legislacyjnego dało możliwość przyjrzenia się nie tylko procesom społecznym, ale także prawu i stwarzanym przez nie opresjom. Dzięki temu, że pracowałam Teatrem Legislacyjnym, zaczęłam lepiej dostrzegać obszar otoczenia społecznego. Proponuję grupom, aby przyjrzały się, jak kontekst społeczny wpływa na zachowania jednostki. Uważam to za ważny element i zachęcam każdego, kto pracuje z wykorzystaniem tej metody, aby spróbował włączyć do niej aspekt legislacyjny.

B: Dla mnie sukcesem jest to, że jako Stowarzyszenie sprowadziłyśmy tę metodę do Polski, a teraz dostosowujemy ją do warunków i sprawdzamy, jak można pracować z wykorzystaniem elementu legislacyjnego.

ODSŁONA 5 – SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

A: Z dzisiejszego punktu widzenia, z tymi doświadczeniami, które macie – jak widzicie miejsce dla Teatru Legislacyjnego w Polsce za trzy lata?

M: Widzę w tej metodzie duży potencjał, nie tylko w pracy z młodzieżą szkolną. W ostatnim czasie w naszym kraju powstała duża ilość złego - moim zdaniem - prawa: ustawy są tworzone w pośpiechu, bez odpowiednich konsultacji społecznych albo przy sprzeciwie grup, których dotyczą. Teatr Legislacyjny może stanowić element konsultacji prawa ze społeczeństwem na poziomie krajowym. Może również pełnić rolę edukacyjną, zwiększać wiedzę o prawnym aspekcie życia.

K: Chciałabym, aby Teatr Legislacyjny był wykorzystywany przez organy samorządowe czy inne instytucje, które mogą stanowić prawo. Mógłby zostać wykorzystany np. przez samorządy, jako element konsultacji społecznych. Obecnie trudno znaleźć optymalne rozwiązanie, siedząc przy stole i przytaczając argumenty. Teatr Legislacyjny daje szansę na sprawdzenie w świecie fikcji, jak ten pomysł odpowiada na nasze potrzeby i co ta zmiana przyniesie.

B: Słuchając was wpadłam na pomysł, aby Teatr Legislacyjny był elementem stosowanym w szkole, np. na lekcjach WOS-u. Młodzież pracuje nad wybranym realnym problemem, zbiera odpowiedzi i wprowadza zmiany. Dzięki temu nie tylko uczy się, jak można się angażować, ale też przygotowuje się do bycia dorosłym, podejmowania decyzji i brania odpowiedzialności. W bezpiecznym świecie fikcji poznaje konsekwencje. Najbliższe trzy lata widzę jako okres zasiewania ziaren, pokazywania i stosowania tej metody w różnych obszarach – jak edukacja czy praca ze społecznością lokalną.

Morał, który tworzą widzowie

PERSPEKTYWA OSÓB TWORZĄCYCH SPEKTAKL

Augusto Boal, twórca Teatru Uciśnionych, powiedział: „Bycie obywatelem to nie tylko życie w społeczeństwie, ale również zmienianie go”. Jak rozumiecie to zdanie? Zgadza się z nim?

Agata K.: Ja się zgadzam, zdecydowanie. Jeżeli chcemy żyć z innymi w jednym miejscu, to dobrze jest mieć na nie jakiś wpływ. Wydaje mi się, że powinniśmy cały czas dążyć do poprawy tego co jest, tak by po prostu lepiej nam się wspólnie żyło.

Karol: Ja też się zgadzam. Bierno przyglądanie się jest przeciwieństwem przynależności do czegośkolwiek. Śmiem nawet powiedzieć, że gdybyśmy żyli sobie biernie, przyglądając się różnym zjawiskom z boku, to nie można byłoby powiedzieć, że w ogóle żyjemy. Spektakl pokazał, że wiele osób w ogóle nie wie, jakie mamy prawa, chociażby jako uczniowie. A świadomość praw to podstawa bycia obywatelem. Nie znając prawa nie wiemy, co możemy i jak możemy działać.

Agata J.: Generalnie jesteśmy przecież różni. Lubimy różne rzeczy, inne rzeczy nam przeszkadzają. Jeżeli coś nam nie pasuje w rzeczywistości, w której żyjemy, to czujemy się w niej źle. Dlatego ją zmieniamy.

A co waszym zdaniem warto zmieniać w społeczeństwie? Co jest dla was ważne?

Agata J.: Dla mnie ważne są relacje międzyludzkie. Bo jeżeli ludzie się nie rozumieją, ktoś ma poczucie, że jest gorszy, a ktoś czuje się lepszy, to jest to chyba największy problem. Chciałabym, żeby ludzie byli zintegrowani, dobrze się ze sobą czuli.

Agata K.: Dążenie do równości i tolerancji. Uzyskanie w społeczeństwie takiej świadomości, że ludzie są różni, a inny nie oznacza gorszy.

Z czym dla Was wiąże się zmienianie świata?

Klaudia: Dość trudne zadanie. Nawet w naszym spektaklu jest taka scena, w której uczennica próbuje przełożyć sprawdzian, ale jej się nie udaje. Poszła do nauczycielki sama, reszta klasy jej nie wsparła, wykazała się obojętnością. Nie wierzyła, że może coś zmienić. Myślę, że to jest największy problem. Brak wiary, chęci, motywacji innych do zmiany.

Maciek: To wejście w jakikolwiek dialog. Pójdzie na kompromisy, szukanie wspólnych rozwiązań. Często panuje przekonanie, że to, co mam do powiedzenia, jest najważniejsze. „Moje jest najmojsze”- cytując filmową klasykę - „I nie obchodzi mnie, co mają do powiedzenia inni”. A wydaje mi się, że w każdej sytuacji da się znaleźć coś wspólnego dla obu stron.

Karol: Może czasami warto - gdy ma się swoje zdanie na jakiś temat - sprawdzić, czy na przestrzeni lat nie powstała w nim jakaś luka albo czy nie pojawił się jakiś nowy pogląd, który jest po prostu lepszy.

Klaudia: Moim zdaniem problemem jest też nasz wiek. Dorośli z reguły zakładają, że oni mają doświadczenie życiowe i wiedzą lepiej. Dzięki temu doświadczeniu mogą przewidzieć, co się może wydarzyć w przyszłości. Jako młodzi ludzie jesteśmy uważani za nieodpowiedzialnych, panuje przekonanie, że nie umiemy przewidywać konsekwencji. Często trudno w ogóle porozmawiać, bo ludzie nie chcą słuchać młodzieży.

Wiktoria: Dołączę się do głosu moich kolegów i koleżanek. Czasami chcemy komuś pomóc, ale ta osoba jest totalnie zamknięta. Nawet nie chce wysłuchać osoby, która przychodzi do niej z tą pomocą. Przypomina mi się nasza inicjatywa z rozdawaniem uśmiechów¹⁰. Niektóre osoby z góry mówiły, że nie chcą tego pudełka, nawet nie wysłuchały nas, kiedy mówiłyśmy, co tam jest. Wtedy szybko dodawałyśmy: „Proszę pani, chciałyśmy życzyć miłego dnia”, a pani i tak szybko uciekała.

Z czego wynika to, zamknięcie na zmianę, na nowe?

Wiktoria: Z nieufności. Z lęku, że może stać się coś nieprzyjemnego.

Klaudia: Ludzie mogą mieć różne doświadczenia ze zmianami. Jedne zmiany są dobre, inne mogą być dla nas mniej przyjemne. Czasami nie rozumiemy, że każda zmiana ma swoje zalety i wady. Chyba nigdy nie będzie takiej perfekcyjnej zmiany, która wprowadzi coś, co wszystkim się spodoba. Ludzie boją się, że coś pójdzie nie tak, dlatego wolą nie podejmować decyzji.

Po co Waszym zdaniem robić taki teatr, w którym daje się głos publiczności? W którym publiczność może prezentować swoje pomysły?

Agata J.: Myślę, że to otwiera ludzi na temat, który jest w takim spektaklu poruszany. My (grupa tworząca Teatr Legislacyjny) na przykład jesteśmy dość małą grupą. Nawet jeżeli zmienimy swoje poglądy, odkryjemy, że chcemy działać, zmieniać, to pewnie sami nie damy rady tego zrobić. Kiedy publiczność ogląda spektakl i może wejść na scenę, by

¹⁰ W ramach projektu młodzież realizowała autorskie inicjatywy dla społeczności lokalnej. Jedną z nich była akcja pt. „Rozdawanie uśmiechu”. Uczestnicy rozdawali przechodniom na ulicy pudełka z cukierkami i motywującymi cytatami.

pokazać taką zmianę, nabiera motywacji do zrobienia tego w realnym życiu – do zmiany czegoś w sobie i w swoim najbliższym otoczeniu.

Co wam, jako aktorom i aktorkom, dał udział w takim spektaklu? A co może dać widzom?

Klaudia: Dla każdego z nas było to nowe przeżycie, nikt z nas wcześniej nie uczestniczył w Teatrze Forum czy Legislacyjnym. Kolejne osoby z widowni, które wchodziły na scenę, zupełnie zmieniały historię. Przyglądanie się temu było źródłem dobrej zabawy i wewnętrznego poczucia spełnienia.

Maciek: Ja sobie uświadomiłem, że nie istnieje tylko jedna droga. Zawsze możemy zrobić coś inaczej. Jako Maniek¹¹ zachowywałem się w określony sposób. Jak wchodził pierwszy widz i wcielał się w moją postać, to w danej sytuacji robił coś innego. Jak wchodził drugi, to prezentował jeszcze inny pomysł. Ilu widzów, tyle pomysłów.

Agata K.: Poznaliśmy oczywiście więcej prawa. Studiowaliśmy statut naszej szkoły, kartkowaliśmy go, przyglądaliśmy się wszystkim zapisom. Dla mnie cenne było to, że mogliśmy przekazać ludziom z naszej szkoły, że niekoniecznie muszą czuć się bezradni, że mogą postąpić inaczej, powołać się na prawo i coś zmienić.

Karol: Włożyliśmy dużo pracy i siły w przygotowanie tego spektaklu. Widzimy tego efekty i jesteśmy dumni. W ogóle fakt, że widzowie wychodzili na scenę i prezentowali swoje pomysły, nauczył nas szybkiego reagowania i elastyczności. Wszystko mogło się wydarzyć i musieliśmy być na to przygotowani.

Klaudia: Bo jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że jak spektakl porusza ważny temat, to jest bardzo sztywny w formie, z takim żelaznym, topornym morałem na końcu.

Karol: A tu morał tworzyli sami widzowie.

PERSPEKTYWA WIDOWNI

Co wam dało bycie na scenie? Jakie to było dla was doświadczenie?

Ola: Trzeba było dużo i szybko myśleć. Samo występowanie na scenie przed widownią nie było dla mnie nowe, ale improwizowanie już tak. Gdy wychodziłam na scenę, miałam jakiś pomysł, ale w trakcie grania postaci, z którymi rozmawiałam, różnie na ten mój

¹¹ Główny bohater w spektaklu.

pomysł reagowały i musiałam szybko na to odpowiedzieć. To chyba było największe wyzwanie.

Kacper: Samo zaprezentowanie tego pierwszego pomysłu nie było trudne, ale sprawienie, żeby nasze zachowanie dało zadowalający efekt - już tak. Nie wiedziałem na przykład, co odpowie pani dyrektor. Trochę tak jak w życiu: nie wiemy, co się wydarzy w kontakcie z drugim człowiekiem. W życiu też musimy improwizować.

Co pomagało wam osiągnąć w scenach satysfakcjonujący was (choć po części) efekt?

Łukasz: Pomysł na to, co powiedzieć. Obmyślenie strategii.

Ola: Konsekwentne dążenie do celu, stawianie konkretnych argumentów.

Karolina: Kulturalna, spokojna rozmowa.

Kacper: Znajomość prawa - żeby wiedzieć, do czego się odwołać.

Czy na co dzień spotykacie się z podobnymi trudnościami? Na ile sytuacje pokazane w spektaklu są wam bliskie?

Łukasz: Praktycznie każda była znana z życia codziennego. Szczególnie jeśli chodzi o stawianie ocen przedmiotowych za zachowania - co, jak się okazuje, nie jest zgodne z prawem.

Ola: Chyba takie ogólne niezrozumienie sytuacji uczniów przez nauczycieli. Nawet brak chęci, żeby spojrzeć na jakąś sprawę z ich perspektywy.

Karolina: Albo fakt, że jak ktoś w ogóle się nie odzywa, to jest lepiej traktowany. Lepiej niż osoba, która otwarcie i stanowczo przedstawia swoje zdanie.

Augusto Boal, twórca Teatru Forum, powiedział: „Bycie obywatelem to nie tylko życie w społeczeństwie, ale również zmienianie go”. Jak rozumiecie to zdanie? Zgadza się z nim?

Kacper: Zgadzam się. Jeśli mamy siłę, żeby coś zmienić, to warto to robić.

Ola: To zależy, o jak dużym społeczeństwie mówimy. Jeśli chodzi o cały kraj, musiałabym być jakimś bardzo wpływowym politykiem, żeby coś zmienić. Ale na przykład w mojej społeczności klasowej, warto coś zmieniać. Wiadomo, że zmiana jest wtedy bardziej realna.

Co najbardziej chcielibyście zmienić? Co jest dla was ważne?

Łukasz: Egzekwowanie praw ucznia w szkole, tak żeby wszyscy byli równo traktowani.

Ola: Ja uważam, że powinna być podniesiona płaca nauczyciela. Chciałabym, żeby nauczyciele wykonywali swoją pracę z powołania, z autentycznego zainteresowania tematem i uczniami.

O twórczyniach publikacji



Agnieszka Buć

O mnie: #trenerka #pasjonatkadramy
#wpermanentnymrozwoju

Teatr Legislacyjny to dla mnie: #poczuciewplywu
#holistycznospojrzeenie #narzedziemianyspolecznej

Inspirujący cytat Augusto Boala: „Bycie obywatelem to nie życie w społeczeństwie, to jego zmienianie”



Kamilla Gryszel

O mnie: #motywacja #jedzenienawynos #bookaddict

Teatr Legislacyjny to dla mnie: #szansanazmiane
#Waszglos #Waszepamysl

Inspirujący cytat Augusto Boala: „Bądźmy demokratyczni i poprośmy publiczność, aby powiedziała, czego chce, a potem pokażmy jej alternatywne metody działania. Miejmy nadzieję, że pewnego dnia – oby w najbliższej przyszłości – będziemy mogli przekonać albo zmusić rządy naszych państw i naszych przywódców, by postąpili podobnie, czyli żeby zapytali swoją widownię – nas – co powinni zrobić, by świat stał się miejscem, w którym da się żyć i osiągnąć szczęście (a tak, to jest możliwe)”.



Martyna Markiewicz

O mnie: #aktywizm #jokerka #pino

Teatr Legislacyjny to dla mnie: #partycypacja
#edukacjaprawna #sprawczosc

Inspirujący cytat Augusto Boala: „Chodzenie po trawie jest zakazane. Latanie nad trawą – nie”.



Beata Rainko

O mnie: #praktyczka dramy #wdrodze #drugiczłowiek

Teatr Legislacyjny to dla mnie: #edukacjaniefORMALNA #głos #zmiana

Inspirujący cytat Augusto Boala: „Nieważne, że działanie jest fikcyjne – ważne, że to działanie”.



Karolina Sieńkowska

O mnie: #teatr #ludzie #spotkania

Teatr Legislacyjny to dla mnie: #zmiana #szansa #dialog

Inspirujący cytat Augusto Boala: „Wszyscy musimy tworzyć, by odkryć, kim jesteśmy i kim moglibyśmy być”.



Olga Stobiecka-Rozmiarek

O mnie: #pasja #drama #pracazludźmi

Teatr Legislacyjny to dla mnie: #prawo #zmiana #aktywneobywatelstwo

Inspirujący cytat Augusto Boala: „Teatr pomaga zbudować przyszłość zamiast na nią czekać”.

Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA

Misją Stowarzyszenia Praktyków Dramy STOP-KLATKA jest tworzenie przestrzeni do dialogu i pozytywnej zmiany społecznej poprzez wykorzystanie i uczenie metody dramy stosowanej. Siłą Stowarzyszenia są ludzie, którzy łączą kompetencje w wielu obszarach tematycznych z wiedzą o dramie i pracy z grupami. Wykorzystujemy dramę w takich dziedzinach jak edukacja, profilaktyka, rozwój kompetencji społecznych i obywatelskich, przeciwdziałanie dyskryminacji i budowanie kapitału społecznego. W latach 2002 - 2016 zrealizowaliśmy ponad 100 projektów dramowych, docierając do ponad 30 tysięcy osób.

Zajmujemy się również popularyzowaniem, promowaniem i nauczaniem metody dramy stosowanej. Przeprowadziliśmy szkolenia z pracy dramą dla ponad 3 tysięcy osób. Prowadzimy Szkołę Dramy Stosowanej, zorganizowaliśmy cztery międzynarodowe konferencje dramowe, wydaliśmy pięć publikacji o wykorzystaniu dramy we wprowadzaniu zmiany społecznej, prowadzimy certyfikację trenerów i superwizorów dramy. Więcej o naszych działaniach: www.stop-klatka.org.pl



Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu **Kapitał Kultury** dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz projektu **Festiwal Theatre of the Oppressed** dofinansowanego ze środków m.st. Warszawy.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa

